

ILUSTROWANY

GŁOS

TRYBUNALSKI

JEDYNE PISMO CODZIENNE WYCHODZĄCE I DRUKOWANE W PIOTRKOWIE

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Piotrków Tryb., Legionów 2,
tel. 10-55.

REDAKTOR PRZYJMUJE:
od godz. 9 — 10

ADMINISTRACJA CZYNNĄ:
od godziny 8-ej do 19-ej

CENNIK OGŁOSZEŃ:
Za wiersz milimetry (jednoszpaltowy) — 40 gr. Pierwsza strona i tabelaryczne o 50 proc. drożej.
Drobne: 10 groszy za wyraz. Poszukującym pracy: 50 proc. taniej.

Prenumerata miesięcznie
2.50

ostatnie godziny Pekinu

zabity pułk chiński w Tung-Czou wycięty w pień przez Japończyków

WYDYN 28-7 Dowódca chińskich pułków gen. Sung Cze Yuan odrzucał japońskie postawione po ostatnich starciach. Generalnie krok ten nie tym, że warunki japońskie by do przyjęcia równały się bowiem Chin północnych na łaskę i nie wojsk japońskich

Ważnym momentem w konflikt jest oficjalne udzielenie pomocy północnym przez rząd nankiński wojsk nankińskich które znajdowały się już na terenie prowincji północnej została oddana pod rozkazy gen. Cze Yuana.

WALKI POD PEKINEM.

W tym ośrodku walk stał się Pe-king północny dowództwo japońskie u-życie władze chińskie że wobec upły-ty ultimatum rozpoczyna akcję zbroj-

też zapowiedzi rozpoczął się atak na stolicę Chin. Oddziały pełniące w dzielnicy poselstw zagranicznych złożyły silne posterunki oraz na-żyły worki z piaskiem dla ochro-ny przed kulami.

Wojaka japońskie przypuściły pierwszy atak na pozycje chińskie pod miastecz-kiem Nanyuan pod Pekinem. Zacięta walka o miasteczko trwała do dziś rana. Wobec siły wojska japońskiego usiłowa-ły władze urzędami kołowymi o-chronić i prowadzającymi do dzielnicy

Wojacy natrafili na zawzięty opór. Kilkakrotnych szturmów nie zdo-łano opanować dworca głównego. Uda-ło natomiast zająć trzy dworce pod-ziemne.

Szef armii kaukaskiej
zbiegł z więzienia sowieckiego

WYDYN 28-7. Ucieczka komendanta wojsk kaukaskich na Kaukazie, gen. Lewandow-icz, zagranicę spowodowała na Krem-linie. Gen. Lewandowicz przybył do Londynu, gen. Lewandow-icz został aresztowany przed niedawnym atakiem pod zarzutem niezbyt gorliwego

Wisielec w więzieniu niemieckim
Samobójstwo obywatela polskiego

WYDYN 28-7. Do starostwa powiatowego w Lesznie nadeszła wiadomość z sądu polskiego we Wrocławiu o sa-moobójczej śmierci 26-letniego Wilhelma K. obywatela polskiego narodowości niemieckiej, zamieszkałego stale w La-ubach. Stał on przed dwoma miesiącami a-

MASAKRA W TUNG CZOU.

Do straszliwej masakry doszło w mie-ście Tung Czou gdzie stacjonowały były jeden z pułków 38-ej dywizji Pułk ten, dotychczas nastroszony przyjaźnią do Ja-panczyków zaczął wykazywać zdecydo-wane stanowisko antyjapońskie wobec cze-go wysłano do Tung Czou ekspedycję kar-ną. Fiechota japońska wspomagana przez artylerię i samochody pancerne zaatako-

wała zabity pułk. Jednocześnie ko-szary pułku zostały zbombardowane przez samoloty.

Chińczycy nie zdołali nawet zorganizować oporu, to też ofiary wśród nich są bardzo wielkie. Według informacji nade-szłych z Szanghaju w Tung Czou padło 500 zabitych i rannych żołnierzy chiń-skich. Japońska ekspedycja karna straci-ła zaledwie 10 ludzi.

Wszystkie te starcia uważane są za wstęp do wielkiej bitwy która rozpocząć się może lada godzina. W kierunku Pe-kinu zdążają liczne oddziały japońskie. Jednocześnie siły nankińskie skoncentro-owane u granic prowincji Hopei rozpoczę-ły przyspieszony marsz na północ. Rząd nankiński zarządził mobilizację pociągów samochodów i statków, by przyspie-zyć transport wojsk.

Całe zboże dla państwa

Rekwizycja zbiorów w Niemczech

BERLIN. Minister Rzeszy do spraw wy-żywienia i gospodarstwa krajowego wy-dał — celem pokrycia zapotrzebowania chleba — zarządzenie, na mocy którego cały zbiór żyta i pszenicy musi być odda-ny do dyspozycji urzędów, zaopatrujących w chleb.

Zarządzenie postanawia, że każdy pro-ducent zboża chlebowego zobowiązany jest oddać cały tegoroczny zbiór z wyją-kiem zapasów potrzebnych mu do osobis-tego użytku.

Używanie zboża na paszę jest surowo wzbronione, w zamian za to ministerstwo zobowiązuje się w ciągu całego roku do opatrywania rolników w krajową i zagranic-zną paszę.

Dzisiejsze zarządzenie ministra wyży-wienia wybitnie zaostrza wszystkie dotych-czasowe ograniczenia. Już poprzednio bo-wiem wydano różne rygorystyczne zarzą-

dzenia co do wypieku.

Sytuacja zbożowa w Niemczech budziła od kilku miesięcy poważną troskę ze względu na kurczenie się zapasów i na niepomyślne widoki tegorocznego urodza-ju. Import zbóż chlebowych z zagranicy stale wzrasta, tak iż w marcu i kwietniu

1937 r. sprowadzono zbóż chlebowych o 82 tys. ton więcej a kukurydzy o 186 tys. więcej niż w tym samym okresie roku ubie-głego. Nie dostatkowi temu nie zara-żdziła nawet okoliczność, iż spadło znacz-nie spożycie zbóż w obrębie samych gospo-darstw rolnych.

Przeciw emirowi Abdullahowi
występuje cały świat arabski

KAIR 28-7 Sprawa podziału Palestyny wywołała w całym świecie arabskim gło-bole poruszenie. Powstaje jednolity front irański syryjsko palestyński, skiero-wany głównie przeciwko ambicjom księ-cia Abdulaha, emira Transjordanii które-go Anglia chce uczynić królem nowego

państwa arabskiego.

Jeden z czołowych mężów stanu Iraku powiedział, że autorytatywna decyzja An-ghii w tej sprawie będzie przyjęta jako akt przemocy i zmusi Arabów do ostate-znego poniesienia wiary w możliwość współpracy angielsko arabskiej.

Groźna sytuacja w Jugosławii
Członkowie rady regencyjnej opuścili
Belgrad

BELGRAD 28-7 Walka synodu prawosław-ego w Jugosławii z rządem zao-stra się z godziny na godzinę.

Duchowni prawosławni nie wpuścili do katedry min. sprawiedliwości Subotica oraz kilku posłów do Skupstiny, którzy głosowali za konkordatem.

Posiłowice ci pragnęli pomodlić się w katedrze u trumny zmarłego patriarchy. Tym zajął wobec nich tak groźną po-stawę że omal ich nie złinczował.

Od pewnej chwili żaden z członków rządu jugosłowiańskiego nie ośmielił się przestąpić progów katedry.

W związku z wyznaczonym na czwar-tek pogrzebem patriarchy prawosławne-ego w Białogrodzie poczyniły władze bez-pieczeństwa daleko idące środki ostro-żności w obawie przed demonstracjami.

O zaognieniu sytuacji świadczy fakt opuszczenia Białogrodu przez członków jugosłowiańskiej rady regencyjnej ks. Pa-

wła dr. Stankowitca i dr. Terowitca.

Patriarcha Dositeusz kierujący obec-nie belgradzką diecezją postanowił w wy-konaniu decyzji nie żyjącego już patriar-chy Barnaby i synodu wykluczyć z cerk-wi prawosławnej premiera Stojadinowicza ministrów zasiadających w jego gabinecie oraz prezydenta Skupstiny Eiricza za-tem, że wypowiedzieli się za konkordatem

Nazwisko zamachowca
ujawnione

WARSZAWA 28-7. Nazwisko potwor-nego zamachowca na plk. Koca podane zostało do publicznej wiadomości. Przy zmasakrowanym zamachowcu znaleziono książeczkę wojskową na imię..
WOJCIECHA BIEGANKA.

Widowni międzynarodowej

...japońska okazała się podchwy- nieublagana. Wyczuwszy słabość... który z zachowaniem wszel-ków prestiżowych poddał się jed-nemu żądaniu japońskiemu—wy-oddziały chińskich, naciska rząd z nieublaganą konsekwencją na

dat z Watykanem doszło do dalszego za- ostrzenia sytuacji. Kler prawosławny wy- konał groźbę ekskomunikowania prawo- sławnych członków rządu, którzy oddali swe głosy za konkordatem. Powstała sytu- acja, że ani premier Stojadinowicz, ani in- ni członkowie rządu nie będą mogli wziąć udziału w pogrzebie patriarchy Barnaby. Synod cerkwi prawosławnej, rozszalony na rząd za przegłosowanie w parlamencie u- stawy o ratyfikacji konkordatu i za rów- nouprawienie kościoła rzymsko-katolic- kiego z prawosławnym, odmówił zgody na urządzenie pogrzebu patriarchy na koszt państwa.

Wobec takiego zaostżenia stosunków między synodem a rządem mogą się wy- wyłonić poważne trudności przy wyborze no- wego patriarchy.

W Jugosławii komplikacja, spowodowa- na przez ekskomunikę prawosławnych członków rządu uważana jest za tak po- ważną, iż mówi się, że z tego powodu na- stąpić nawet może przesilenie rządu.

We Francji rozlegają się już głosy, na- wołujące do zorganizowania spadkobier- ców politycznych po froncie ludowym. By- ly minister pracy i wybitny polityk lewi- cy, deputowany Frossard, na kongresie u- nii socjalistycznej, która wchodzi w skład frontu ludowego stwierdził, iż partie fron-

tu ludowego nie zdołały doprowadzić do porozumienia w sprawie wystawienia wspólnych kandydatów przy wyborach kan- tonalnych, co może wywołać tylko dalsze zaostżenie walk wewnętrznych w łonie frontu ludowego. Ponadto wypłynę jesie- nią trudności natury politycznej i finanso- wej.

Jako jedyne wyjście z sytuacji obecnej mówca widzi rząd jedności narodowej na wzór Belgii.

Anglia, której potrzeba było kilka tygo- dni na opracowanie kwestionariusza w sprawie kontroli Hiszpanii, widziała się zmuszona do wycofania tego kwestiona- riusza. Decyzja ta zapadła na bardzo bu- rzliwym posiedzeniu podkomitetu nieinter- wencji, na którym w tonie ostro anty-angielskim występował ambasador włoski Grandi.

Wobec decyzji wycofania kwestionariu- sza przez Anglię, również Włochy wycofa- ły swe uzupełnienie do tego kwestionariu- sza.

W tej bezustannej pogoni za jakimś cie- niem zgody formalnej postanowiono, że zamiast kwestionariusza prześle się wszy- stkim 26 rządom, reprezentowanym w Ko- mitecie pierwotny tekst planu brytyjskie- go z prośbą, aby rządy wypowiedziały się na piśmie zarówno co do całości planu, jak i poszczególnych jego punktów.

Córke przemysłowca lwowskiego nabral międzynarodowy oszust z Warszawy

WARSZAWA. W Warszawie aresztowa- ny został pod zarzutem afery matrymo- nialnej, dokonanej we Lwowie, 22-letni Izy- dor Mandel. Mandel wyjechał przed kilku dniami z Warszawy do Lwowa z ramienia wielkiej

wytwórni wyrobów trykotażowych. We Lwowie poznał córkę znanego prze- mysłowca Beera, z którą obiecał się oże- nić. Mandel zdołał niebawem wyłudzić od przyszłego teścia 6000 zł. na konto po- sagu. Z pieniędzmi tymi powrócił do War-

CIECHOCINEK Pensjonat „Kościuszko“ J. Brzezińskich telefon 34.

Najlepszy punkt zdrojowiska, vis a vis lazienek. Woda bieżąca w pokojach. Garaże. Kuchnia wyborowa na żądanie dietetyczną. Ceny niskie.

szawy w celu kupienia mieszkania i urzą- dzenia. Po jego odejściu Beer otrzymał wiadomość, że ów rzekomy agent jest afe- rzystą i oszustem, poszukiwanym listami gończymi przez policję kilku państw.

Mandel przebywał przez dłuższy czas w Czechosłowacji, gdzie ponaciągał za- możnych kupców i przemysłowców na kil- kaset tysięcy koron czeskich. Różnych o- szustw dopuścił się również w Warszawie. Wskutek tego Mandel aresztowano w jed- nej z restauracji warszawskich.

Ogólno-polska pielgrzymka misyjna do Częstochowy

Pod protektorem Ich Eminencji Księ- ży Kardynałów dr. Augusta Hlonda, Pry- masa Folski, i Dr. Aleksandra Kakowskie- go, Metropolity warszawskiego, urządziła Prezydium Papieskiego Dzieła Rozkrze- wiania Wiary w porozumieniu z P.T.Prze- wielebnymi Księżmi Dyrektorami Diece- zjalnymi w dniach 22 i 23 września b.r. o- gólno-polską pielgrzymkę misyjną do Częstochowy celem uczczenia 75-lecia śmierci Marii Pauliny Jaricot, założyciel- ki co dopiero wspomnianego dzieła. W ra- mach pielgrzymki odbędzie się między in- nymi uroczysta akademii na cześć Marii Pauliny Jaricot, której proces beatyfika- cyjny jest w toku.

W Ministerstwie Komunikacji czyni się starania o zniżki kolejowe. Program aka- demii jak i inne dane o pielgrzymce poda- się w bliskim czasie.

Witold Poprzącki.

DWA MILIONY

Powieść kryminalna

ten widok zarówno Smulski, jak i porwali się na nogi. W tem zjawie- było coś tak niesamowitego, że de- pomysłali tylko:

— Smulski poczuł dreszcz, który powe- d mu od głowy do pięt i spowro- — Good morning... — zaszemrał

było jeszcze bardziej makabryczne, Sobek poczuł, że ogarnia go ostatecz- speracja: jakto, ten człowiek, który uszowany w bestjański sposób — zja- nie jakby nigdy nic...? Niemal odru- spojrzal na szyję Chastera.

— Było na niej jednak żadnego zna- doryby wskazał, że tego człowieka

— W takim razie ja jestem napewno — zakonkludował Sobek — a to

— Bardzo przepraszam, że tak późno

— Panie — przerwał Sobek — więc to

— Myślałem, że pan zrozumie tę kom-

— Przepięknie pan dał się zwieść. Niech pan

— On jest genialny charakteryzator,

— Więc to nie był pan? — zapytał z

— No, przecież widzi mnie pan, zna- wu... Tamten, uduszony przezemnie, to

— Sobek poczuł nagłe, że jeżeli wódka zdą- żyła mu trochę zasumieć w głowie, to w

— Więc to tak? — zdumiał się detek- tyw. — A ja sądziłem, że jak on się ura- tował z pańskich rąk — to będzie chciał

— Jaką pannę? — zapytał Chaster.

— Tę, którą porwał „na niby“ wczoraj... — Tymczasem Smulski oprzytomniał rów- nież. Choć pił niewiele, zrozumiał, że nie

— Więc tę w korytarzu, to tylko czło- wiek Ocipki, ucharakteryzowany na pa- na? — zapytał jeszcze.

— Tak jest — uśmiechnął się uprze- mie Chaster.

— Odetchnął, a gdy spojrzal na reportera

— Odetchnął po raz drugi i to je- szcze głębiej. Jeszcze lżej mu się zrobiło

— A swoją drogą — dorzucił Morris

— Tak, To była ta druga sroka... —

— On jest genialny charakteryzator,

ale to go zgubi, że jest kobieciarzem —

— Nie „jest“ — poprawił Sobek — tyl- ko „był“. Ocipka już nie żyje...

— Stąd ruszyli rzeczywiście po tę pan- nę, ale stracił tyle czasu, że tymczasem

— Rozumiem — przerwał Chaster z uz- naniem. — Fanie! ale tej pannie powin- nem podziękować! Bo gdyby nie ona...

— Bobek poczuł, że skóra mu cierpie. La- da chwila wyjdzie na jaw, że panna Pot- kańska została rozerwana przez bombę

— W takim razie ja mogę wracać do

— W tej chwili dały się słyszeć kroki w

— Kto to może być? — zapytał Smul- ski.

— Sobkowi przez chwilę mignęła makab- ryczna myśl, że to może drugi trup... że

— On jest genialny charakteryzator,

ki i — drzwi otworzyły się.

— Zdumionym oczom obecnych ukazał

— Przybyły miał rozradowany wyraz twa- rzy, ale z chwilą, gdy tylko spojrzal na

— Co! Co to?! — zapytał zdumiony.

— Sobek spojrzal na Chastera i zrozumiał

— Nie strzelać!! — krzyknął. — Nie

— Przepięknie to O'Tsipca... — rzekł zim- no Morris Chaster.

— Nie, panie, to jest Artur Smulski,

— Głowacka... — odpowiedział przy- bysz ciągle zdumiony.

— Nie strzelać, psiakrew! — powtó- rzył detektyw niemal groźnie. — Niech

— Smulski skoczył do syna.

— Więc to naprawdę ty! ?

— Tylko reporter Piętaś nie podniósł się

— A... bo ja przywozłem ojca pienią- dze z Bazylei...

Dalszy ciąg jutro.

